

JAN TUROWSKI

A. GIDDENSA TEORIA STRUKTURACJI  
A TEORIA KONSTRUKTYWIZMU STRUKTURALNEGO  
P. BOURDIEU

IMPLIKACJE TEORETYCZNE WOKÓŁ PROBLEMU PODMIOTOWOŚCI

W ostatnich dwóch dziesięcioleciach XX wieku ukształtowały się nowe koncepcje socjologiczne traktujące o podmiotowości w życiu społecznym ludzi, czyli – ogólnie określając – koncepcje wyjaśniające, czy i w jakim zakresie ludzie, jednostki – formują swe życie zbiorowe, czy też przeciwnie – społeczeństwo, struktury, aksjonormatywne reguły. Tematyka tego problemu ujmowana jest w postaci opozycji *agency–structure*, działanie czy struktura. Wyróżnia się dwa rodzaje bardziej skryształizowanych poglądów w tym zakresie, firmowanych w publikacjach socjologa angielskiego Anthony Giddensa i socjologa francuskiego Pierre Bourdieu. Dokonajmy analizy tych dwóch koncepcji i skonfrontujmy ze sobą proponowane rozwiązania. Zacznijmy od omówienia implikacji teoretycznych, jakie nagromadziły się wokół zagadnienia podmiotowości i strukturalizmu oraz wokół obiektywizmu i subiektywizmu.

Dość powszechnie omawianymi poglądami w wyjaśnianiu podmiotowości w życiu zbiorowym ludzi jest *t e o r i a s t r u k t u r a c j i*, sformułowana przez wybitnego współczesnego socjologa angielskiego Anthony'ego Giddensa. Swoje podejście badawcze sygnalizował on w wielu pra-

---

Prof. dr hab. JAN TUROWSKI – emerytowany profesor Instytutu Socjologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego; adres do korespondencji: Instytut Socjologii KUL, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin.

cach, między innymi w niewielkim dziełku *Sociology*, wydanym w tłumaczeniu polskim dopiero w roku 1998, ale pełny wykład swej teorii przedstawił w dziele *The Constitution of Society*, opublikowanym w roku 1984 oraz w książce *Social Theory and Modern Sociology*<sup>1</sup>.

Giddens wychodzi od stwierdzenia, iż w teoretycznym ujmowaniu życia społecznego ludzi wytworzył się swego rodzaju dylemat. Z jednej strony w postaci interpretacyjnej socjologii, która uznaje pierwszeństwo działania i znaczenia w wyjaśnianiu ludzkiego zachowania, z drugiej zaś koncepcji strukturalizmu – funkcjonalizmu, która uznaje prymat „struktury” nad działaniem. Różnice między tymi dwoma perspektywami teoretycznymi mają nie tylko charakter epistemologiczny, ale sięgają – zdaniem Giddensa – do założeń ontologicznych, gdyż uznają – wyraża się Giddens patetycznie – albo „imperializm” przedmiotu (skrajne stanowiska obiektywistyczne), albo „imperializm” podmiotu – subiektywu (skrajne stanowiska subiektywistyczne).

Należy położyć kres tym przeciwstawieniom. Właśnie teoria strukturalizmu rozwiązuje ten dylemat. Główną domeną studiów w naukach społecznych – tłumaczy Giddens – według koncepcji strukturalizmu – nie jest ani wyjaśnianie doświadczenia indywidualnego aktora, ani istnienie jakiejś postaci społecznej całości, ale wyjaśnianie s p o ł e c z n y c h p r a k t y k uporządkowanych w czasie i przestrzeni.

Konceptualizacja życia społecznego ludzi Pierre’a Bourdieu’a, podobnie jak teoria Giddensa, wychodzi od odrzucenia fałszywej opozycji między tzw. obiektywizmem i subiektywizmem w socjologii i opozycji między jednostką a społeczeństwem. Skrajni obiektywiści (Durkheim, strukturalista Saussure Lévi-Strauss, strukturalni marksiści) – głosi Bourdieu – opierają się na obiektywnych strukturach i ich roli determinującej życie społeczne, a ignorują procesy społecznego konstruowania struktur przez jednostki – podmioty zaś subiektywiści (jak fenomenologia Schütza, interakcjonizm Blumera czy etnometodologia Garfinkla) koncentrują się na rozważaniach sposobów, jak agenci myślą i działają a ignorują obiektywne struktury, w których te procesy zachodzą. Opozycja między jednostką a społeczeństwem przekładająca się

---

<sup>1</sup> *Socjologia. Zwięzłe lecz krytyczne wprowadzenie* [„Sociology” A. *Brief but Critical Introduction*], tłum. J. Gilewicz, Poznań: Wyd. Zysk i S-ka 1998, s. 18, 36-37; *The Constitution of Society. Outline of the Theory of Structuration*, Cambridge: Polity Press 1984. Dopiero po 20 latach książka ukazała się w tłumaczeniu polskim: *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturalizmu*, przeł. S. Amsterdamski, Warszawa: Wyd. Zysk i S-ka 2003; *Social Theory and Modern Sociology*, Cambridge 1987.

przede wszystkim na antynomie indywidualizmu i strukturalizmu jest jedną z owych propozycji wiodących na manowce. Ciągłe wznawia spory o charakterze politycznym i społecznym. Te antynomie przysyłają prawdziwą antropologię ludzkiej praktyki. Tymczasem socjologia bada praktyki społeczne, które nie są obiektywnie zdeterminowane ani też nie są woluntaryzmem jednostki. Praktyki nie są obiektywnie zdeterminowane, nie są też produktem nieskrępowanej woli. Bourdieuu podobnie jak Giddens ujmuje je jako wynik dialektycznego stosunku między strukturą i działaniem<sup>2</sup>.

Jak się to dzieje wyjaśniają dalsze szczegółowe koncepcje: habitusa, praktyki, przestrzeni społecznej i pól symbolicznych, władzy symbolicznej, państwa.

#### PRAKTYKI SPOŁECZNE I TEORIA STRUKTURACJI GIDDENSA

Giddens podejmuje zadanie zanalizowania praktyk społecznych i konfrontacji swych ustaleń z teoriami na temat roli człowieka i struktur społecznych w kształtowaniu życia społecznego ludzi. Wyjaśnia więc, iż należy najpierw zrozumieć istotę ludzkiego działania. Ludzka aktywność – tłumaczy Giddens – tak jak niektóre samoreprodukujące się przedmioty w naturze (przyrodzie) są powtarzające się. Nie są one powoływane do istnienia przez społecznych aktorów, lecz ciągle reprodukowane, odtwarzane przez nich w drodze środków właściwych im jako aktorom, podmiotom działającym<sup>3</sup>. Aktorzy społeczni tylko reprodukuja warunki, które czynią te aktywności możliwymi. Życie społeczne (a w tym komunikowanie) jest niejako przyrodzoną właściwością istoty ludzkiej – twierdzi Giddens.

Czymże są owe „praktyki społeczne” i jakie są ich dalsze właściwości? W swej *Socjologii* krótko określa praktyki społeczne jako zinstytucjonalizowane formy działań społecznych, mając na uwadze „typy przekonań i zachowań, które pojawiają się i powtarzają, lub posługując się terminologią nowoczesnej teorii społecznej – są społecznie reprodukowane w przeciągu dłuższe-

---

<sup>2</sup> A. K ł o s k o w s k a, *Teoria socjologiczna Pierre'a. Wstęp do wydania polskiego*, w: P. B o u r d i e u, J.-C. P a s s e r o n, *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, tłum. E. Neuman, Warszawa: PWN 1990; P. B o u r d i e u, *Outline of a Theory of Practice*, Cambridge 1977.

<sup>3</sup> Termin „podmiot ludzki” i „aktor” używam wymiennie – informuje Giddens (*Stano-  
wienie*, s. 21).

go czasu na danym obszarze”<sup>4</sup>. Autor zamiennie stosuje terminy: *zachowanie*, *zachowanie społeczne*, *działania*, *działalność społeczna*. Instytucjonalizacja rozumiana jest w ujęciu autora jako stawanie się zachowań czy działań społecznych p o w s z e c h n i e przyjętymi praktykami, które w rozpoznawalnie podobnych formach trwają przez pokolenia. Ludzie jako podmioty działające wykonują, praktykują różnego rodzaju działania. Większość tych praktyk stanowią codzienne zrutyinizowane czynności, składające się na życie społeczne. Mają one charakter działań zwyczajnych, nie problematycznych, ale zapewniają ludziom poczucie tzw. ontologicznego bezpieczeństwa wyrowadzane przez jednostki z powtarzalności i przewidywalności praktyk.

Cechą istoty ludzkiej – powtarza Giddens – jest działanie celowe, które nie może być oderwane od ciała, od jego pośredniczenia w stosunkach z otaczającym światem i od spójności działającej osobowości (s. 42). Przez podmiot działający, czyli aktora, Giddens rozumie „podmiot, którego siedliskiem jest cielesna czasoprzestrzeń żywego organizmu”<sup>5</sup>. W powtarzalność ludzkich praktyk społecznych uwikłana jest głęboko swoista refleksyjność podmiotów, przez którą należy rozumieć nie tylko samowiedzę, ale również kontrolę przez podmiot nieprzerwanego strumienia życia społecznego.

Przechodząc do ogólnej charakterystyki działania ludzkich podmiotów społecznych, pisze: „odróżniam refleksyjne monitorowanie i racjonalizację działania od jego motywów. O ile racje dotyczą przesłanek, o tyle motyw wyrażają powodujące je chęci [...]. Większość codziennego postępowania nie jest bezpośrednio motywowana. Motywy wpływają – wyjaśnia dalej – na działanie tylko w sytuacjach dotyczących zerwania z rutyną”<sup>6</sup>.

Giddens konstruuje stratyfikacyjny model działającej osobowości, zakłada traktowanie refleksyjnego monitorowania jako najistotniejszą cechę, a racjonalizację i motywację działania określa jako ciąg ucieleśnionych procesów. Polemizuje z Freuda koncepcją osobowości i dowodzi, iż osobowość jednostki obejmuje trzy rodzaje świadomości: ś w i a d o m o ś ć e k s k u r s y w n ą, ś w i a d o m o ś ć p r a k t y c z n ą i n i e ś w i a d o m e (m o t y w y) p o z n a n i a<sup>7</sup>.

Świadomość dyskursywna oznacza to, co aktorzy potrafią wyrazić werbalnie o warunkach społecznych, a między innymi o ich warunkach działania.

---

<sup>4</sup> G i d d e n s, *Socjologia*, s. 18.

<sup>5</sup> Tamże, s. 44.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Tamże, s. 45.

Świadomość praktyczna obejmuje wiedzę wspólną działających podmiotów, uczestniczących w interakcji, która ma charakter praktyczny, gdyż warunkuje *z d o l n o ś ć u c z e s t n i c t w a w r u t y n i e ż y c i a s p o - ł e c z n e g o*. Pojęcie świadomości praktycznej – podkreśla Giddens – ma zasadnicze znaczenie dla teorii strukturacji, gdyż nie była ona dostrzegana przez przedstawicieli teorii obiektywistycznych. Świadomość praktyczną definiuje Giddens jako „to, co aktorzy wiedzą (sądzą) o warunkach społecznych, przede wszystkim o warunkach własnego działania, ale czego nie potrafią wyrazić dyskursywnie. Inaczej niż w przypadku nieświadomości, świadomość praktyczna nie ulega stłumieniu [...]”<sup>8</sup>. Różnice między świadomością dyskursywną a świadomością praktyczną nie są ostre. Chodzi o odróżnienie między tym, co da się powiedzieć, wyrazić werbalnie, a tym, co się robi w określony sposób. Istnieje – pisze dalej Giddens – zasadnicza różnica między świadomością dyskursywną a nieświadomością. „N i e z b y w a l - n y m a s p e k t e m t e g o, co ludzie czynią jest ich *z d o l n o ś ć r o z u m i e n i a w ł a s n e g o d z i a ł a n i a*”<sup>9</sup>.

Tak jak podmiotu – wyjaśnia Giddens – nie sposób zrozumieć inaczej niż poprzez jego refleksyjne konstytuowanie czynności codziennych w ramach praktyki społecznej, tak też nie sposób zrozumieć kształtowania się osobowości; abstrahując od rutynowych czynności życia codziennego, z którymi ma do czynienia ciało, a które tworzy i odtwarza podmiot.

Rutynowość wydaje się określać Giddens jako zakorzenienie się w świadomości praktycznej aktorów ustalonych sposobów życia codziennego. Dzięki temu rutynowość zapewnia ciągłość osobowości podmiotu i ciągłość instytucji społecznych, którym kształt nadaje ich odtwarzanie. Rutyny, zdaniem Giddensa nie należy utożsamiać ze stabilizacją społeczną. Jest nią według niego działanie, czynności najbardziej elementarne i podstawowe dla jednostki, które trwają nawet w okresach zaburzeń czy unicestwiania tkanki życia codziennego<sup>10</sup>.

Praktyki mają charakter czasowo-przestrzenny. Jest to fundamentalna właściwość działań społecznych. Praktyki społeczne przebiegają w jakimś czasie i zachodzą w określonej przestrzeni. Różne ich rodzaje odbywają się w odpowiednich układach czasoprzestrzeni. Giddens określa je jako procesy „rejonizacji”. „Rejonizację – pisze, wykorzystując osiągnięcia geografii dia-

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 42.

<sup>9</sup> Tamże, s. 21.

<sup>10</sup> Tamże, s. 129.

chronicznej – należy rozumieć nie tylko jako lokalizację w przestrzeni, lecz również jako podziały czasoprzestrzeni ze względu na rutynowe praktyki społeczne”<sup>11</sup>. Ważność zaś tych rejonów w różnej skali polega na tym, że w ich obrębie zachodzą zjawiska integracji społecznej i systemowej, będące podstawą kształtowania się systemów społecznych.

Analiza praktyk społecznych doprowadza nas do zagadnień struktur społecznych, które w dotychczasowej literaturze socjologicznej są różnorodnie rozumiane i wyjaśniane. Na gruncie swej teorii strukturacji – Giddens określa „strukturę” jako reguły i zasoby „uwikłane w procesie społecznej reprodukcji”. Te reguły i zasoby zawierają się i powtarzają w dokonywanych praktykach przez podmioty społeczne. Struktura – tłumaczy Giddens dalej – może być konceptualizowana abstrakcyjnie jako dwa aspekty reguł: elementy normatywne i kody znaczeniowe. Z kolei zasoby (*resources*) są też dwójakiego rodzaju. Obejmują zasoby autorytetu (*authoritative resources*), pochodzące z koordynacji aktywności ludzkich aktorów, i zasoby alokacji (*allocative resources*), pochodzące z kontroli nad materialnymi produktami i nad aspektami materialnymi świata. Nie przeszkadza to Giddensowi w definiowaniu terminu *struktury* w luźniejszym znaczeniu jako zinstytucjonalizowane cechy (strukturalne właściwości) społeczeństw.

Giddens komentuje tę lapidarnie określoną koncepcję struktury, krytykuje nietrafne ujęcia, wyjaśnia, że reguły są to swego rodzaju techniki albo sposoby, ogólne procedury stosowane w ustanawianiu i tworzeniu praktyk społecznych przez ludzkie podmioty. Te reguły z jednej strony konstytuują znaczenia, a z drugiej – sankcjonują sposoby zachowań. Są ukryte, zawierają się w stosowanych praktykach. Aktorzy, uczestnicząc w praktykach społecznych, mają wiedzę, świadomość praktyczną i zdolność kierowania swym postępowaniem oraz podejmowania decyzji.

Podobnie opisuje określenie dwójakiego rodzaju zasobów wchodzących w skład struktury. Tak więc zasoby alokacji stanowią materialne zasoby wciągnięte w wytwarzanie władzy, obejmują one materialne i fizyczne wytwory i pochodzą z ludzkiej dominacji nad przyrodą, zaś zasoby autorytetu stanowią niematerialne zasoby wciągnięte w wytwarzanie władzy, pochodzące ze zdominowania jednych aktorów przez innych.

Tak pojętą strukturę jako zbiór reguł i zasobów łączy Giddens z pojęciem systemu społecznego. System społeczny to nie jest nic innego jak repro-

---

<sup>11</sup> Tamże, s. 164-166.

dukowane stosunki między aktorami, ujmowane przecież jako regulowane praktyki społeczne. O ile struktura jako reguły i zasoby, którymi posługują się aktorzy, ma charakter ponadczasowy, nie przestrzenny, o tyle „systemy społeczne” – tłumaczy Giddens – w które struktura jest uwikłana, obejmują reprodukowane w czasie i przestrzeni, usytuowane (dodajmy – umiejscowione) czynności podmiotu”<sup>12</sup>.

Zacytujmy jeszcze wyraźne określenie „strukturacji” jako nazwy i głównej tezy omawianych wywodów Giddensa: „Konstituowanie podmiotów i struktur – głosi Giddens – to nie dwa niezależne od siebie ciągi, zjawiska, lecz świadectwo d w o i s t o ś c i [podkr. moje – J. T.] praktyki społecznej: strukturacja nie jest dualizmem (*dualism*), ale strukturą dwoistości (*duality*)”<sup>13</sup>. Upraszczając tę tezę o dwoistości struktury i działań, można by powiedzieć, że praktyki, działania nie mogłyby się odbywać bez struktury, czyli korzystania z reguł i zasobów, zaś struktura byłaby pustym określeniem, nie mogłaby zaistnieć.

Stosownie do pojęcia dwoistości struktury właściwości strukturalne systemów społecznych są zarazem i nośnikiem, i wynikiem praktyk, które powtarzalnie organizują. Struktura – podkreśla Giddens – nie jest zewnętrzna wobec jednostek i jako umiejscowiona, zawarta w praktykach jest w pewnym sensie – przekonuje Giddens – bardziej w e w n ę t r z n a niż „z e w n ę t r z n a” względem swych aktywności w Durkheimowskim sensie. Giddens wymienia i rozpatruje charakter trzech rodzajów ograniczeń – tzw. materialnych, związanych z sankcjami i strukturalnych. Ograniczenia materialne pochodzą z fizycznych właściwości ludzi, materialnego i naturalnego środowiska, które stwarzają granice działalności ludzkiej, w tym członków danego społeczeństwa; stwarzają też one możliwości. Drugi rodzaj stanowią ograniczenia doświadczane jako „przymus” w ujęciu Durkheima, przewidujące sankcje karne za zachowania jednych członków danego społeczeństwa przeciw innym. Nie uwzględnia się przy tym całych olbrzymich sfer zachowań przyzwalających. Trzeci rodzaj ograniczeń, tzw. strukturalne, wynika z okoliczności działania, to jest z okoliczności danego charakteru właściwości strukturalnych. Kończąc tę analizę, Giddens komunikuje kategorycznie „chcę raz jeszcze z naciskiem stwierdzić, że w s z y s t k i e s t r u k t u -

<sup>12</sup> Tamże, s. 64.

<sup>13</sup> Tamże, s. 65. Fundamentalny charakter o dwoistości (komplementarności) działania i struktury podkreśla Giddens w wielu swych pracach. Por. *Central Problems in Social Theory*, London 1979, s. 69; *Social Theory and Modern Sociology*, Cambridge 1993, s. 60, 220.

ralne właściwości systemów społecznych mają z arazem charakter ograniczający i dopuszczający”<sup>14</sup>. Struktura nie może być – konkluduje Giddens – równoznaczna z przymusem, gdyż jest ona zarówno przymuszająca, ograniczająca jedne zachowania, jak i umożliwiająca inne zachowania (*both constraining and enabling*). Można by wzmocnić pogląd Giddensa o strukturacji stwierdzeniem, że „struktura” nie działa, działają ludzie. Dlatego pisze Giddens z naciskiem „j e d y n y m i d z i a ł a j ą c y m i o b i e k t a m i s t o s u n k ó w l u d z k i c h s ą i n d y w i d u a l n e p o d m i o t y wykorzystujące w swym zamierzonym i niezamierzonym działaniu zasoby, jakimi dysponują”<sup>15</sup>.

Tak więc rdzeniem teorii Giddensa – podkreśla George Ritzer w swym analitycznym przeglądzie teorii socjologicznych – jest nie tylko odrzucenie przez Giddensa separacji działalności (*agency*) ludzkich aktorów od struktury (*structure*), ale traktowanie ich jako wzajemnie konstytutywnych<sup>16</sup>. Przejdźmy teraz do analizy części poglądów Bourdieu odpowiednich zakresowo wywodom Giddensa.

#### HABITUS I TEORIA KONSTRUKTYWIZMU STRUKTURALNEGO BOURDIEU

Kluczowym pojęciem w konceptualizacji Bourdieu jest pojęcie habitusu. Sama nazwa *habitus* sięga nauki Arystotelesa i scholastyków, ale ma u Bourdieu specjalne znaczenie. *Habitus* oznacza zespół dyspozycji, które skłaniają agentów (działających) do działania i reagowania w określony sposób<sup>17</sup>. Te dyspozycje generują praktyki, percepcje oraz postawy i regulują działania ludzi, nie będąc świadomie koordynowanymi czy zarządzanymi przez jakiś regulator. Te dyspozycje, które konstytuują *habitus*, są wpojone, ustrukturyzowane, trwałe, wytwarzające (rodzące), przestawialne<sup>18</sup>. *Habitus* w koncepcji Bourdieu – wyjaśnia A. Kłoskowska – „to właśnie kompleks interioryzacji, czyli tendencji, postaw, dyspozycji uwewnętrznionych, wprowadzo-

<sup>14</sup> Tamże, s. 223.

<sup>15</sup> Tamże, s. 227.

<sup>16</sup> *Sociological Theory*, New York: Mc Grow-Hill 2000, s. 521.

<sup>17</sup> B o u r d i e u, *Outline of a Theory of Practice*, s. 72.

<sup>18</sup> Ujmuje je bardzo syntetycznie John B. Thompson we wprowadzeniu do opracowania tekstów Bourdieu w języku angielskim: P. B o u r d i e u, *Language and Symbolic Power*, ed. by J. B. Thompson, Cambridge 1991, s. 12.

nych w sferę ludzkich nawyków. Habitus rozciąga się na dziedzinę ocen, emocjonalnych reakcji, stosunku do wartości”. Jest on właśnie rezultatem subiektywnej obiektywizacji obiektywności wyrażającej się znów w sposób obiektywny<sup>19</sup>. George Ritzer podobnie komentuje pojęcie *habitus* według Bourdieu, stwierdzając, że *habitus* należy rozumieć jako umysłową czy poznawczą strukturę, z pomocą której ludzie uczestniczą w społecznym świecie. Ludzie w ujęciu Bourdieu są wyposażeni w serię zinternalizowanych schematów, za pośrednictwem których percypują, rozumieją, uznają, oceniają świat społeczny<sup>20</sup>. Bardzo gruntowną analizę porównawczą między teorią Bourdieu a interakcjonizmem symbolicznym czy też poglądami Znanieckiego przeprowadzała Elżbieta Hałas<sup>21</sup>.

Te dyspozycje są wpajane jednostce przez okres wychowywania, w którym czas dzieciństwa jest szczególnie ważny. Jednostka nabywa te dyspozycje przez uczenie się i trening. One przenikają całego człowieka, stanowią jak gdyby jego drugą naturę. Te dyspozycje są „strukturalne”, są reflekssem społecznym warunków, w których zostały ukształtowane. To znaczy, na przykład, że jednostki pochodzące z klasy robotniczej będą się różnić w swych dyspozycjach w stosunku do jednostek z klasy średniej. Przynależność klasowa różnicuje *habitus*.

W książce-wywiadzie Bourdieu wyjaśnia, że wprowadzając pojęcie *habitus*, a nie francuskie *habitude*, chciał się odciąć od wszelkich prób rozumienia *habitus* jako zwyczaju, nawyku, przyzwyczajeniu itp. *Habitus* to, według Bourdieu, cała koncepcja teoretyczna, bowiem oznacza i jest „społecznie wytworzonym systemem dyspozycji ustrukturalizowanych i strukturujących, nabytych w trakcie praktyki i trwale nakierowanych na funkcje praktyczne<sup>22</sup>”.

Bourdieu uzasadnia jednocześnie, że zastosowanie pojęcia *habitus* pozwoliło uniknąć wprowadzenia teorii podmiotu, ale „bez wyrzekania się podmiotu działającego, jak i filozofii struktury, ale bez odmawiania wzięcia pod uwagę wpływu wywieranego przez nią na podmiot działający i poprzez niego”. Bourdieu wyznaje wreszcie, że pojęcie *habitus* najadekwatniej wyraża zdolność generowania przez *habitus* czy nawet tworzenia, wpisaną w system dyspozycji jako sztuka, najwyższy stopień mistrzostwa praktycznego, a zwłaszcza

<sup>19</sup> K ł o s k o w s k a, *Teoria socjologiczna Pierre'a Bourdieu*, s. 7-41.

<sup>20</sup> R i t z e r, *Sociological Theory*, s. 534.

<sup>21</sup> *Symbole w interakcji*, Warszawa: Oficyna Naukowa 2001, s. 155-193.

<sup>22</sup> P. B o u r d i e u, L. J. D. W a c q u a n t, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, tłum. A. Sawisz, Warszawa: Oficyna Naukowa 2001, s. 107.

*ars inveniendi* wbrew mechanistycznemu pojmowaniu. Przyznaje też, że teoria *habitusu* i zmysłu praktycznego jest zbieżna z poglądami traktującymi *habitus* nie jako powtarzalny i mechaniczny nawyk, ale jako aktywny i twórczy stosunek do świata<sup>23</sup>. W ten sposób *habitus* jawi się jako źródło działań – praktyk.

Przedmiotem swych badań socjologicznych uczynił Bourdieu p r a k t y - k i ż y c i a c o d z i e n n e g o i d z i a ł a l n o ś ć r ó ż - n y c h i n s t y t u c j i, ujmując je i wyjaśniając w postaci uogólnień teoretycznych. Píše więc: „zapropnowałem teorię praktyki jako wynik działania zmysłu praktycznego i społecznie wytworzonego zmysłu gry, aby umożliwić zdawanie sprawy z rzeczywistej logiki praktyki [...]. W założeniu chodziło mi o zdanie sprawy z praktyki w jej najskromniejszym, najbardziej podstawowym wymiarze – działań rytualnych, wyborów matrymonialnych, codziennych działań gospodarczych itd., tak aby uniknąć obiektywizmu, rozumienia działania jako mechanicznej, bezpośredniej reakcji. Jednocześnie subiektywizmu, przedstawiającego działanie jako rozmyślne spełnienie świadomego zamiaru, jako swobodną projekcję świadomości, stawiającej sobie swoje własne cele i maksymalizującej korzyści za pomocą racjonalnego rachunku”<sup>24</sup>.

Praktyki toczą się w polu, ale pojęcie *pole* u Bourdieu jest nierozzerwalnie związane ze specyficznym pojmowanym pojęciem *przestrzeń społeczna* i pojęciem *pole* jako jej części, które dalej zostaną wyjaśnione, ale już teraz wymagają ich wprowadzenia.

Wielość pól, z jakich składa się przestrzeń międzyludzka, to również wielość praktyk, jakie w nich zachodzą. Własne wyniki badań empirycznych Bourdieu przedstawiają działania podmiotów w tych polach, opisujące w ten sposób praktyki społeczne.

Bourdieu analizuje różne rodzaje działań, a wśród nich polityczne jako najbardziej doniosłe, i gospodarcze jako najbardziej z natury socjologiczne. Bourdieu krytykuje z pasją teorię racjonalnego wyboru, gdyż „ta urojona antropologia usiłuje oprzeć wszelkie działania gospodarcze i inne na intencjonalnym wyborze aktora wolnego od jakiegokolwiek uwarunkowania ekonomicznego i społecznego podmiotów działających, pomijając jednostkową i zbiorową historię podmiotów działających [...]. Ludzkie działania – pisze Bourdieu – nie są chwilowymi reakcjami na bodźce. Najdrobniejsza «reak-

---

<sup>23</sup> Tamże, s. 108.

<sup>24</sup> Tamże, s. 106.

cja» jednej osoby na inną osobę jest wręcz nabrzmiała całą historią tych osób i ich relacji”<sup>25</sup>. Oznacza to – dodaje Wacquant w przypisie do tej wypowiedzi Bourdieu – że „realnie” zrozumieć praktyki (zwłaszcza gospodarcze) można jedynie wtedy, gdy zna się ekonomiczne i społeczne warunki kształtowania i urzeczywistniania się leżących u ich podstaw *habitusów*.

Odnotujemy jeszcze jedno ogólne ostrzeżenie Bourdieu odnośnie do właściwego pojmowania praktyki, głoszące, że „redukcja *universum* form zachowań do mechanicznej reakcji lub działania intencjonalnego oznacza rezygnację z wyjaśniania wszystkich tych praktyk, które są racjonalne, nie będąc jednocześnie wynikiem wyrozumowanych planów czy świadomego rachunku”<sup>26</sup>.

Przedstawiony został *habitus* jako system dyspozycji do działania, charakteryzujący podmioty społeczne. Ale „pojęcie habitusu – stwierdza Małgorzata Jacyno w opracowaniu teorii Bourdieu – opisuje przede wszystkim dialektyczną zależność między procesami internalizacji obiektywności i eksternalizacji subiektywności” dokonujące się w osobowości działających podmiotów w postaci formowania się *habitusów*. Analizy wszelkiego rodzaju praktyk wykazują, że jednostki dokonują wdrażania struktur swego otoczenia. „Przełożenie obiektywnych warunków i szans powodzenia – rekonstruuje Jacyno poglądy Bourdieu – na system subiektywnych przekonań i subiektywnie odczuwanych konieczności wyklucza – jak twierdzi Bourdieu – ciągłą konfrontację jednostki z faktycznie istniejącymi warunkami i bezustanne zderzanie się z rzeczywistością. Habitus jawi się więc przede wszystkim jako mechanizm adaptacji, który zapewnia harmonię (*la conjoncture*) między subiektywnymi aspiracjami i możliwością ich realizacji. Adaptacyjne funkcje habitusu – pisze dalej Jacyno – sugerują raczej bierne niż aktywne doświadczenie rzeczywistości. Jednak proces kumulujących się i nawzajem potwierdzających doświadczeń jednostki prowadzi do przekształcenia się ich w dyspozycje do działania. [...] Habitus staje się zatem formą aktywizacji przeszłości jednostki ze względu na terażniejszość i przyszłość”<sup>27</sup>.

*Habitus* więc zawiera wzajemne przenikanie się obiektywności z subiektywnością. W wyniku tych procesów przenikania się dokonuje się też reprodukcja porządku społecznego. „Reprodukcja porządku społecznego – wyjaśnia Bourdieu – nie jest rezultatem procesu mechanicznego przebiegającego wed-

<sup>25</sup> Tamże, s. 110.

<sup>26</sup> Tamże, s. 105.

<sup>27</sup> M. J a c y n o, *Iluzje codzienności. O teorii socjologicznej P. Bourdieu*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN 1997, s. 71.

ług schematu struktura–habitus–struktura. Dokonuje się ona dzięki strategiom i praktykom”<sup>28</sup>, trwającym w czasie i nie zawsze wolnym od sprzeczności i konfliktów, ale rozwiązuje pozorny dylemat między obiektywizmem a subiektywizmem i między działaniem a strukturą.

W związku z zarzutami odnośnie do zbytnej mocy twórczej *habitusu*, Bourdieu odpowiada: „habitus to nie los, ani przeznaczenie, a tak się go często traktuje. Jako wytwór historii jest on otwartym systemem dyspozycji, bez przerwy konfrontowanym z nowymi doświadczeniami, ciągle poddawany ich wpływowi. Jest trwały, ale to nie znaczy, że jest niezmienny [...]. Trzeba go traktować jako rodzaj zasobu, który oczekuje okazji włączenia się do akcji. W zależności od bodźców i struktury pola – odpowiada Bourdieu – ten sam habitus może zrodzić praktyki różne, a nawet przeciwstawne”<sup>29</sup>.

Przejdźmy więc do analizy przestrzeni i „pola”. Bourdieu nakazuje nam nawet ujmować i analizować *habitus* łącznie z polem i przestrzenią, ale ze względów porównawczych musimy powrócić do przedstawienia dalszej, odpowiedniej partii poglądów Giddensa.

#### SYSTEM SPOŁECZNY I SPOŁECZEŃSTWO GIDDENSA

Mimo deklarowanego sprzeciwu wobec nadmiernego zajmowania się przez socjologię strukturalno-funkcjonalną całościami społecznymi Giddens musiał przedstawić jakąś conceptualizację związków, w jakich pozostają jednostki uprawiające praktyki społeczne, wprowadził więc dwa pojęcia, które w różnych wersjach, ale w sposób trwały w opracowaniu występują. Są nimi pojęcie systemu społecznego i pojęcie społeczeństwa. Już przy definiowaniu struktury autor pisze, że „system(y) oznaczają «reprodukowane stosunki» między aktorami lub zbiorowościami ujmowane jako regularne praktyki społeczne”<sup>30</sup>. Stosuje jeszcze pojęcie integracji społecznej dla określenia stosunku między aktorami w warunkach współobecności i integracji systemowej między aktorami lub zbiorowościami odległymi w czasie i przestrzeni. Należy zwrócić uwagę na użyte określenie „zbiorowości” (*collectivities*)<sup>31</sup>, co mogłoby wskazywać, że Giddens uznaje występowanie podmiotu zbioro-

<sup>28</sup> B o u r d i e u, W a c q u a n t, dz. cyt., s. 128-129.

<sup>29</sup> Tamże, s. 126.

<sup>30</sup> G i d d e n s, *Stanowienie społeczeństwa*, s. 64.

<sup>31</sup> Tamże, s. 15.

wego, działania wspólnego w postaci zbiorowości społecznych, grup, a więc ponadindywidualnych całości. Powraca jeszcze raz do pojęcia „zbiorowości”, gdy wstępnie pisze o „tworzeniu historii”<sup>32</sup>, i wymienia rolę stowarzyszeń, organizacji i ruchów społecznych (jako „zbiorowości”) w rozwoju społecznym. W dalszych rozważaniach nie powraca do tego wątku, narzeka jedynie, że socjologia dotychczas zaniedbywała badania nad rolą organizacji i ruchów społecznych w przemianach społeczeństwa, a są one „przedsięwzięciami, których celem jest ustanowienie nowego porządku”<sup>33</sup>. Przyznaje im status podmiotów – aktorów zbiorowych, ale ich działań i praktyk jako aktorów nie uwzględnia.

Powracamy więc do Giddensa kategorii pojęciowych: systemu społecznego i społeczeństwa, występujących we wzajemnym powiązaniu. Całości społeczne bowiem – pisze Giddens – istnieją jedynie w ramach systemów *i n t e r - s p o ł e c z n y c h o c z a s o w o - p r z e s t r z e n n y c h k r a - w ę d z i a c h*. „Systemy interpersonalne – oznaczają zaś – systemy społeczne przekraczające wszelkie linie rozgraniczające społeczeństwa czy całości społeczne, w tym aglomeracji społeczeństw – wyjaśnia Giddens w słowniku głównych pojęć<sup>34</sup>.

„Systemy społeczne” określa Giddens różnorodnie. Oznaczają one najczęściej: „reprodukowane w czasie i przestrzeni czynności podmiotu”, albo też: „reprodukowane stosunki między aktorami ujmowane jako regularne praktyki społeczne”. Systemy – definiuje Giddens w specjalnym słowniku terminów – oznaczają „uwzorowanie stosunków społecznych w czasoprzestrzeni rozumianych jako reprodukcja praktyk”. Wreszcie Giddens dochodzi do stwierdzenia, że „*k a ż d e s p o ł e c z e ń s t w o* [podkr. moje – J. T.] jest zarazem i systemem społecznym, i produktem splatania się złożonych systemów społecznych”<sup>35</sup>.

Pewne zamieszanie pojęciowe ukazuje się, gdy Giddens wyjaśnia, iż „te złożone systemy bywają bądź częściami danego społeczeństwa, bądź przecinają granice kilku społeczeństw, zapewniając tym samym liczne powiązania między całościami społecznymi i systemami interspołecznymi”<sup>36</sup>.

---

<sup>32</sup> Tamże, s. 247.

<sup>33</sup> Tamże, s. 251.

<sup>34</sup> Tamże, s. 424.

<sup>35</sup> Tamże, s. 209.

<sup>36</sup> Tamże.

Ostatecznie Giddens definiuje społeczeństwa, stwierdzając, że są one „systemami społecznymi, wyrastającymi na gruncie innych systemowych zależności, w które są uwikłane i w których wytwarzają się związki instytucji stanowiących główną cechę społeczeństwa. Ponadto na dalsze cechy społeczeństwa składają się: zajmowanie przez społeczeństwo terytorium oraz uprawnienie do tegoż terytorium, i wreszcie poczucie i świadomość tożsamości wśród członków społeczeństwa.

Określając pojęcie systemu społecznego i społeczeństwa, Giddens stara się stworzyć kategorie pojęciowe uwolnione od analogii organicystycznych zwolenników funkcjonalizmu czy też od analogii przedstawicieli „teorii systemów”. Czyni to jednak bezskutecznie, gdyż przyjmuje koncepcję społeczeństwa jako bytu, jako całości swego rodzaju, która nie składa się ze zbiorowości, grup społecznych i ich instytucji jako zorganizowanych przez jednostki i przez aktorów zbiorowych grupy, ale s k ł a d a s i ę z b e z - o s o b o w y c h s y s t e m ó w. Wprowadza też trzystopniową klasyfikację typów społeczeństw, odróżniając społeczeństwa plemienne, warstwowe i społeczeństwa klasowe. Podnosi znaczenie państwa w funkcjonowaniu nowożytnych społeczeństw narodowo-państwowych i zarzuca socjologom błędne wyrzeczenie się badań problematyki państwa i polityki z badań życia społecznego. O państwie pisze Giddens przy okazji kilku typologii społeczeństw. Stwierdza też, że nowożytną formę społeczeństwa stanowią państwa narodowe, a w związku z koniecznością pojęciowego określenia „państwa” przyjmuje jego rozumienie jako „określonego rodzaju instytucji rządowych w społeczeństwie” w przeciwieństwie do rozumienia – jako „ogólnej formy społeczeństwa opartego na państwie”. Pojęcie społeczeństwa, typów społeczeństw, systemów wewnątrzspołecznych czy interspołecznych itd., przyjęte przez Giddensa, przysłaniają tylko przyjęte w socjologii i względnie ustalone narzędzia analizy makrosocjologicznej, jak zbiorowości czy duże grupy społeczne, warstwy, klasy społeczne, naród, państwo, niezbędne przy próbach kompleksowego ujęcia życia społecznego ludzi. Tak więc Giddens zszedł na drogę e s e n c j o n a l n e g o t r a k t o w a n i a s p o ł e - c z e ń s t w a, a ostrzegął, aby posługiwać się tym pojęciem przezornie i ostrożnie.

## PRZESTRZEŃ MIĘDZYLUDZKA I POLE BOURDIEU

Bourdieu zrywa z wszelkiego rodzaju esencjonalnymi, czy substancjalnymi ujęciami „społeczeństwa”. Wyrzeka się nawet stosowania tego pojęcia i terminu. Bourdieu widzi społeczny świat jako wielowymiarową i wielopoziomą przestrzeń społeczną, międzyludzką. Przestrzeń społeczna jest rozumiana nie w znaczeniu fizyczno-geograficznym, ale w znaczeniu społecznym jako *przestrzeń relacji*, w jakiej znajdują się działające jednostki i grupy. Bourdieu dokonuje ogromnego zwrotu w ujmowaniu życia zbiorowego. Wprowadza bowiem relacjonalną perspektywę teoretyczną, którą czyni punktem centralnym swych rozważań. Przeciwstawia się wszelkim postaciom metodologii monizmu, głoszącym ontologiczny priorytet, bądź to struktury, bądź podmiotu działającego, systemu lub aktora, zbiorowości lub jednostki. Bourdieu przeciwstawia przekonanie o *prymacie relacji* – komentuje jego stanowisko Wacquant. Sam zaś Bourdieu zdecydowanie proklamuje: „właściwym przedmiotem nauki społecznej jest nie jednostka ta *ens realissimum* naiwnie celebrowana [...] ani grupy jako konkretne zbiory jednostek, «ale między dwoma rodzajami realizacji działania historycznego, podwójna ukryta relacja między *habitusami*»<sup>37</sup>. Zauważmy, że odkrycie i ukazanie przez Bourdieu przestrzeni społecznej obala do reszty funkcjonalną wizję społeczeństwa jako obiektywnej całości zbudowanej z funkcjonalnie powiązanych ze sobą elementów (subsystemów).

Ta wielowymiarowa przestrzeń jest zróżnicowana na względnie autonomiczne pola i w każdym z tych pól jednostki zajmują pozycje uwarunkowane przez wielkości różnego rodzaju kapitału (zasobów), jakie posiadają. Bourdieu stosuje różne określenia „pól”: „rynki”, „areny”, „pola symboliczne”, i dla określenia różnych typów kapitału. Ważniejsze pola i rodzaje kapitału posiadanego przez jednostki stanowią: pole i kapitał ekonomiczny w postaci własności dóbr, majątku, akcji; kapitał kulturowy w postaci posiadanej wiedzy, wykształcenia, kwalifikacji; pole i kapitał polityczny, kapitał „symboliczny” w postaci skumulowanego prestiżu (czy honoru) itd. Istnieje wiele subkategorii produkcji, które tworzą różne specjalności: pola kultury, literatury, sztuki, nauki, różne pola praktyki o specyficznych właściwościach i różnych formach kapitału, których nie można ujmować w ściśle ekonomicznych kategoriach.

---

<sup>37</sup> Bourdieu, Wacquant, dz. cyt., s. 114.

W każdym z tych pól toczy się współzawodnictwo, różne formy grupowego współdziałania, walki, konflikty wśród aktorów tych pól, gdyż mają oni różne cele, interesy, aspiracje, choćby dotyczące zachowania wielkości ich kapitału (ale nie tylko), ich pozycji, przejścia z jednego pola do innego itd. W dystrybucji kapitału i struktury pozycji dokonuje się „mobilność”, to jest – pisze Elżbieta Hałas – „wertikalne zmiany zajmowanych pozycji oraz zmiany transwersyjne między polami – zarówno horyzontalne, jak i wertykalne”<sup>38</sup>. Hałas wskazuje na zmiany trajektorii kolektywnych, pokoleniowych, grupowych i indywidualnych. Trajektorie takie dokonują się między całymi klasami społecznymi. Świat społeczny według Bourdieu jest klasowo zróżnicowany. Uczony ten nawiązuje w zagadnieniu klas do poglądów Marksa, które krytykuje za wulgaryzację problematyki klasowej, a zbliża się w tym względzie do ujęć Maksa Webera. Według Bourdieu klasy społeczne stanowią zgrupowania działających (agentów) aktorów, którzy zajmują podobne pozycje w społecznej przestrzeni i podobne rodzaje lub wielkości kapitału, a przez to podobne szanse życiowe, style życia, dyspozycje, *habitusy*. Są to jednak teoretyczne konstrukcje. One stają się klasami społecznymi, gdy doprowadzają do ukonstytuowania się z tych indywidualnych agentów realnych grup społecznych z określonymi programami działania, wizjami przyszłości, które chcą realizować, gdy podejmują wspólne, zbiorowe działania. W ten sposób stają się te jednostki **d r u g i m r o d z a j e m p o d m i o t ó w** tworzących czy kształtujących życie społeczne ludzi. Takie grupy tworzą się w różnych polach interesów. Bourdieu ukazuje przy tym mechanizmy powstawania nowych grup społecznych, omawia też ich funkcjonowanie i działania za pośrednictwem swych reprezentantów i delegatów.

Pola polityczne w obrębie przestrzeni społecznej krajów zachodnioeuropejskich nabrały szczególnego znaczenia. Według Bourdieu od czasów średniowiecza dokonał się w tych krajach ogromny rozwój. Nastąpiło zróżnicowanie poszczególnych sfer i pól praktyk, pojawiło się wiele nowych form: układów kapitałów i wartości; powstało wiele nowych instytucji i instytucjonalnych mechanizmów. Proces zróżnicowania doprowadził do gospodarki rynkowej, bazującej na zasadach kapitalistycznych, do względnego oddzielenia się produkcji od wymiany. Aparat administracyjny i system uwolniły się od supremacji religijnej. Produkcja pola intelektualnego i artystycznego ogromnie wzrosła i uzyskała względną autonomię wraz ze swymi instytucjami kulturowymi.

---

<sup>38</sup> *Polityka symbolizacji w ujęciu Pierr'a Bourdieu a interakcjonizm symboliczny*, w: *Symbole w interakcji*, s. 175.

W hierarchicznym układzie pole ekonomiczne, a nad nim pole polityczne (które można też nazwać polem władzy) zdominowało przestrzeń społeczną.

John B. Thompson we wprowadzeniu do angielskiego wyboru prac Bourdieu podkreśla, iż autor ten wiele badań i wiele publikacji poświęcił zagadnieniom polityki. Główna teza, jaką formułuje Bourdieu na temat polityki głosi, że rozwój pola politycznego, polityki został opanowany przez proces profesjonalizacji, w którym polityczne środki produkcji (takie, jak programy, hasła, działania itp.) zostały stopniowo skoncentrowane w rękach zawodowych polityków<sup>39</sup>. Działalność polityczna jest prowadzona przez partie polityczne, hierarchicznie zbudowane z biurokratyczną strukturą, z etatowo zatrudnionymi pracownikami. Ci funkcjonariusze partyjni działają na co dzień, zbierają informacje, opracowują odezwy, memoriały, programowe wystąpienia, przeprowadzają konferencje, organizują spotkania członkowskie, są rzecznikami, a właściwie rzeczywistymi kierownikami, menadżerami polityki. Walki międzypartyjne i ideologiczne dystansują obywateli od polityki a mandatarjusze polityczni poszerzają swe szeregi, powołując się samowolnie i obłudnie na działania w „imieniu” i na rzecz anonimowego „społeczeństwa”, „w interesie państwa”, „w obronie ludzi pracy”.

#### WŁADZA I PAŃSTWO WEDŁUG BOURDIEU I GIDDENSA

Władza jest odczuwana i postrzegana jako swoista siła przenikająca życie społeczne ludzi. Nie jest ona jakąś tajemną potęgą. Jest przecież praktykowana przez ludzi. Ujmowana w płaszczyźnie praktyki jest definiowana – jak pisze Bourdieu – jako dany stosunek między tym, który ją wykonuje czy sprawuje, i tym, który podlega władzy. Tym, co tworzy władzę słów i sloganów, władzę zdolną do utrzymywania lub obalania porządku społecznego, jest wiara w legitymizację słów i legitymizację tych, którzy je wypowiadają. Same słowa nie mogą przecież stworzyć wiary – stwierdza Bourdieu. Ta wiara czy przekonanie tkwi w strukturze pola, w którym jest wytwarzana i reprodukowana.

---

<sup>39</sup> Bourdieu, *Language and Symbolic Power*, s. 28.

Władza symboliczna, jako władza podporządkowywania, jest przetransformowaną, nierozpoznawalną, przeobrażoną z innych form władzy (choćby fizycznej lub ekonomicznej), ale już legitymizowaną formą władzy, zdolną wpływać na stosunki między ludźmi. Jest ona *i n s t r u m e n t e m d o m i n a c j i*, opiera się na *w s p ó l n y m p r z e k o n a n i u*, wierze w jej *l e g i t y m i z a c j e*, *p r a w o m o c n o ś ć*. Skuteczność symbolicznej władzy suponuje pewien rodzaj poznania czy wiary w swoje podporządkowanie ze strony tych, którzy najmniej z niej korzystają. Wystarczy, aby milcząc, uznawali jej legalność i hierarchiczność.

Dla zrozumienia natury władzy symbolicznej istotne jest to, iż suponuje, zakłada ona rodzaj aktywnego współdziałania lub akceptacji ze strony tych, którzy są jej podporządkowani.

Władza symboliczna występuje też w formie symbolicznej przemocy. Tę postać władzy ukazuje Bourdieu przez porównanie społeczeństw pierwotnych ze współczesnymi krajami uprzemysłowionymi<sup>40</sup>. W społeczeństwach pierwotnych stosunki dominacji były względnie stabilne i obiektywne, istniało niewiele instytucji, praktykowane były różne personalne środki uzależniania jednych ludzi od innych przez tzw. dary, pożyczki, osobiste usługi, które w rezultacie zobowiązywały obdarowywanych do świadczeń, co najmniej takiego samego rodzaju i wartości. W ten sposób rodziły one podległość obdarowanego dawcy, wierzyciela itd., w społeczeństwach nowożytnych, uprzemysłowionych rozwój instytucji, opartych na skumulowanym różnego rodzaju kapitale uzależnił korzystających z tych instytucji, podporządkował ich swej dominacji. Dominacja jednostek czy grup dysponujących większym kapitałem nad mniej zamożnymi wkomponowana została jako ukryta przemoc w strukturę instytucji.

Tę ukrytą przemoc symboliczną ujawnia Bourdieu w analizach publicznego systemu nauczania, a przede wszystkim w praktykach funkcjonowania państwa. Państwo określa Bourdieu jako monopolistę prawomocnej przemocy symbolicznej. Państwo uosobione przez biurokrację, warstwę państwowych urzędników nadzoruje i reguluje różne dziedziny życia społecznego, określa nawet oficjalną wizję rzeczywistości społecznej, a za pośrednictwem prawa, stanowionych przepisów i organów wykonawczych (wojsko, więzienia, poli-

---

<sup>40</sup> Tamże, s. 24; B o u r d i e u, *Outline of a Theory of Practice*, s. 183 n.

cja, sądy) realizuje interesy i cele polityczne jednostek i dominujących grup społecznych nad zdominowanymi.

Koncepcja władzy symbolicznej stanowi oryginalne ujęcie stosunków, zależności i podporządkowania w życiu społecznym ludzi.

Przejdźmy teraz do poglądów Giddensa. Rozważania na temat państwa, władzy państwowej doprowadzają Giddensa do próby wyjaśnienia pojęcia i zjawiska władzy w ogóle. Giddens przedstawia poglądy Foucaulta, Marksa, Parsonsa na ten temat. Ocenia je krytycznie i stara się wyjaśnić zjawisko władzy w ramach swej teorii strukturacji. Stwierdza więc, że „władza – rodzi się w wyniku reprodukcji struktur dominacji. Na struktury dominacji – pisze dalej – składają się dwojakiego rodzaju zasoby – alokacji i autorytetu. Wszelka koordynacja systemów społecznych w czasie i przestrzeni narzuca określoną kombinacją tych dwóch rodzajów zasobów”<sup>41</sup>. Może się wyrażać – dodajmy – w różnym stopniu nadwyżek czy przewagi lub braków któregoś z tych dwóch rodzajów zasobów i może zachodzić między jednostkami, między systemami lub społeczeństwami, będąc źródłem dominacji. Giddens bardzo ostro protestuje przeciw pojmowaniu władzy jako walki, a źródła władzy jako konfliktu czy też środków realizacji celów. Nie rozważa treści pojęcia dominacji, jej rodzajów czy form, natomiast dokonuje swego rodzaju wiwisekcji zasobów alokacji i zasobów autorytetu jako „praźródła” w wytwarzaniu władzy.

Tak więc na zasoby alokacji składają się cechy środowiska naturalnego (surowce, źródła energii), materialne środki produkcji (narzędzia, technika), oraz wytworzone dobra. Zasoby lokacyjne pełnią fundamentalną rolę dla rozszerzenia zakresu władzy oraz dominacji – stwierdza Giddens, ale zasoby autorytetu, ich braki czy wzrost są równie doniosłe. Pod tym rodzajem zasobów umieszcza Giddens stan społecznej organizacji, komunikację, stan edukacyjny członków społeczeństwa, kwalifikacje, poziom kultury, tworzenie ośrodków i nośników przekazywania informacji w szerokim tego znaczenia, mających ogromne znaczenie dla kreowania i funkcjonowania władzy w społeczeństwie.

Do zagadnienia władzy, a w tym do państwa i władzy państwowej, powraca Giddens przy analizie zmiany społecznej i rozwoju społecznego. Krytykując teorię ewolucjonizmu społecznego, wskazuje na tzw. epizodyczny charakter zmian społecznych w postaci pojawiania się w danym społeczeństwie

---

<sup>41</sup> G i d d e n s, *Stanowienie społeczeństwa*, s. 308.

makroprocesów stanowiących całkowitą reorganizację instytucjonalną społeczeństwa. Właśnie jako przykład takiej epizodycznej, transformacyjnej przemiany społecznej podaje Giddens powstanie państw w społeczeństwach agrarnych. Powstanie państw stanowiło głęboką i rozległą zmianę instytucjonalną w ówczesnych społeczeństwach, przechodzących do osiadłego trybu życia i oparcia materialnych warunków bytowania na rolnictwie. Powstanie państw zainicjowało całe epoki rozwoju społecznego na poszczególnych obszarach świata, a za nimi rozwoju miast, urbanizacji, rozwoju przemysłu, klas społecznych, przekształceń ustrojowych łącznie z rozwojem kapitalizmu w czasach nowożytnych.

Współczesne państwa narodowe, oparte na zindustrializowanej gospodarce wytworzyły złożone i skomplikowane struktury organizacyjne. Państwo, a właściwie władza państwowa w postaci swych organów władzy ustawodawczej, wykonawczej, administracyjnej i sądowniczej ingeruje, kontroluje wszystkie sfery życia obywateli.

Współczesne życie zbiorowe ludzi należy ujmować w kategoriach socjologicznych polityki i państwa.

#### KONKLUZJE

Zarówno Giddens, jak i Bourdieu deklarują porzucenie sporów na temat „natury” jednostki i społeczeństwa w postaci dychotomii: działanie–struktura czy dylematu: obiektywizm–subiektywizm i uczynienie badań praktyk społecznych, a więc rzeczywistych zachowań i działań społecznych, przedmiotem badań socjologicznych. Dla celów badawczych określają jednostkę – człowieka neutralnie jako „podmiot działający”, „aktor społeczny”, zaś zbiorowość społeczną – grupę społeczną terminami „aktor zbiorowy”, „podmiot grupowy”.

Analiza praktyk społecznych uporządkowanych w czasie i przestrzeni przeprowadzona przez Giddensa wykazuje, że jednostki – podmioty podejmują, reprodukują działania rutynowe i strategiczne i kierują się świadomością praktyczną, obejmującą zarówno wiedzę, jak i kontrolę swego działania. Monitorują swe postępowanie. Charakteryzuje je (podmioty) autorefleksyjność (Giddens) czy też *habitus* jako zespół dyspozycji skłaniających aktorów społecznych do reagowania i działania

w określony sposób w danej sytuacji (Bourdieu). Cechuje je więc *autoregula*cja.

Działania dokonują się w pewnym połączeniu ze strukturą. Struktura obejmuje zespół zinstytucjonalizowanych reguł – sposobów i znaczeniowych kodów postępowania oraz zasobów, tzw. zasobów alokacji i autorytetu (Giddens), z pomocą których działanie jest dokonywane. Działanie więc jako czynności i struktura jako „środki” działania stanowią *dwoistość*, tylko analitycznie rozdzielaną. *Dwoistość* stanowi główną tezę teorii *strukturalizmu*, sformułowaną przez Giddensa. Struktura w ujęciu Bourdieu charakteryzuje się obiektywnością, jest ona interioryzowana przez jednostki, ulega subiektywizacji przez jednostki w toku wychowywania i doświadczenia w biograficznym toku życia, ale ulega następnie też eksternalizacji w postaci reprodukcji działań, konstruowania nowych lub zmodyfikowanych działań, nowych form organizacji, wzorów zachowania czy wyznawanych wartości i uznawanych norm. Te procesy czy „mechanizm”: subiektywizacji obiektywności i obiektywizacji przetworzonej niejako subiektywności określa Bourdieu *teorią konstruktywizmu strukturalnego*. Obydwaj twórcy przy różnym nieco pojmowaniu „struktury” i w różny sposób – rozwiązują, jak się okazuje, pozorne dylematy.

Dla określenia ponadindywidualnych całości społecznych, w jakich jednostki w życiu społecznym występują, Giddens wprowadza pojęcia systemu społecznego i pojęcie społeczeństwa, przyznając mu przymiot podmiotowości. Natomiast Bourdieu odrzuca to określenie i poleca badanie sieci relacji – stosunków różnego rodzaju zachodzących między jednostkami, czyli tzw. *przestrzeniami międzyludzkimi*, i składających się na nią *pól symbolicznych*, stanowiących różne i zróżnicowane sfery działań, interesów – wartości, w które jednostki wchodzi z odpowiednim „kapitałem” i współzawodniczą ze sobą w „symbolicznej walce” o swoje interesy – wartości.

*Władza a podmiotowość jednostki*. Władza jest dominacją zachodzącą między ludźmi w życiu społecznym. Źródła władzy wywodzą się z różnic w zasobach (alokacji i autorytetu), jakimi dysponują jednostki czy społeczeństwa – państwa (Giddens). Władza ma charakter *symboliczny*, jest nadawana z pomocą odpowiednich rytuałów i jeśli jest jakoś akceptowana, to stąd czerpie swą prawomocność; inaczej jest przemocą symboliczną. Państwo jest samo-uprawniającym się monopolistą przemocy symbolicznej (Bourdieu).

W syntetycznej konkluzji obaj twórcy wyrażają pogląd, iż wszelkie warunki strukturalne zachowują, respektują *podmiotowość* *działania*

n i a j e d n o s t k i, gdyż ograniczając jedne, wyzwalają, umożliwiają inne działania (Giddens), zaś *habitus* daje możliwość różnego zachowania w bezpośrednich sytuacjach społecznych i rozpoznawania oraz uwzględniania obiektywnych historycznych warunków strukturalnych w działalności podmiotów społecznych (Bourdieu).

#### A. GIDDENS'S STRUCTURATION THEORY AND P. BOURDIEU'S THEORY OF STRUCTURAL CONSTRUCTIVISM

##### S u m m a r y

The author makes a comparative analysis of the views in sociology of the dilemmas between agency and the social structure that shapes it (in Giddens's formulation) and on the dilemma between objectivism and subjectivism in approaching reality (in P. Bourdieu's formulation). Both these theoreticians agree in recognizing these dilemmas-antinomies as merely apparent and false ones.

Both Giddens and Bourdieu declare abandoning controversy on the „nature” of the individual and society in the form of the dichotomy: agency-structure, or the dilemma: objectivism-subjectivism, and making the investigations of social practices, that is of real social behaviors and agency, the subject of sociological studies. For study reasons they define the individual-man in a neutral way as an „acting subject”, „social actor”, and the social collective-social group, term as a „collective actor” and „group subject”.

Analysis of social practices that are ordered in time and space made by Giddens shows that individuals-subjects undertake and reproduce routine and strategic actions and they are guided by *p r a c t i c a l c o n s c i o u s n e s s*, comprising both knowledge and control of their agency. They monitor their behavior. They (subjects) are characterized by *s e l f r e f l e x i v e n e s s* (Giddens) or *habitus* as a set of dispositions inclining social actors to respond and act in a definite way in a given situation (Bourdieu). Hence they are characterized by *s e l f r e g u l a t i o n*.

The agency happens in a certain connection with the structure. The structure comprises a set of institutionalized rules-ways and significant codes of behavior as well as resources, the so-called allocation and authority resources (Giddens) with the help of which the agency is done. Hence agency as actions and structure as „the means” of agency constitute a *d u a l i t y*, that is divided only analytically. *D u a l i t y* is the main thesis of the *s t r u c t u r a t i o n* theory formulated by Giddens. Structure in Bourdieu's formulation is characterized by objectivity; it is interiorized by individuals and is subjectivized by individuals in the course of upbringing and being exposed in the biographical course of life, but then it is also subjected to externalization in the shape of reproduction of agencies, construing new or modified agencies, new forms of organizations, behavior patterns or professed values and recognized norms. These processes or „mechanism”: of subjectivization of objectivity and objectivization of in a way processed subjectivity are defined as „*t h e o r y o f s t r u c t u r a l c o n -*

structivism. With a little different understandings of „structure” and in a little different ways both authors solve – as it appears – apparent dilemmas.

To define super-individual social wholes in which individuals occur in social life Giddens introduces the concepts of social system and of society conceding the attribute of subjectiveness to them. On the other hand, Bourdieu rejects this definition and leaves the study of the network of relations – various kinds of relations occurring between individuals, that is the so-called *interhuman spaces*, and of the *symbolic fields* it consists of, that are various and differentiated spheres of actions, interests-values which individuals enter with an adequate „capital” and compete with one another in the „symbolic struggle” for their interests-values.

*Authority and subjectivity of an individual.* Authority is the domination occurring between people in social life. The sources of authority lie in the differences in resources (of allocations and authority) that individuals or societies-states have at their disposal (Giddens). Authority has a *symbolic* character, it is conferred with the help of proper rituals and if it is in some way respected, it derives its validity from that fact; otherwise it is a symbolic violence. The state is a self-validating monopolist of symbolic violence (Bourdieu).

In the synthetic conclusion both authors express the view that all structural conditions preserve and respect *the subjectivity of the individual's agency*, since limiting some they liberate other agencies and make them possible (Giddens), and the habitus gives a possibility of different behaviors in immediate social situations and of recognizing and considering objective historical structural conditions in the activity of social subjects (Bourdieu).

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** podmiotowość, teoria strukturacji, teoria konstruktywizmu strukturalnego, pole, przestrzeń społeczna, habitus, teoria praktyki.

**Key words:** subjectivity, structuration theory, theory of structural constructivism, field, social space, habitus, theory of practice.